

Sygn. akt VI ACa 925/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SO (del.) Tomasz Pałdyna

Protokolant: Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. i P. S. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji A. M. (1), (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. i P. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2014 r.

sygn. akt IV C 1522/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) w punkcie pierwszym i trzecim oddala powództwo o zobowiązanie (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. do złożenia i opublikowania oświadczenia;
- 2) w punkcie drugim zobowiązuje P. S. (1) do złożenia oświadczenia o następującej treści: „Niniejszym oświadczam, iż wobec Pana A. M. (1), spółka (...) sp. z o.o. nigdy nie postawiła zarzutu niegospodarności oraz nie oskarżyła go o działanie na szkodę spółki. Jednocześnie pragnę przeprosić Pana A. M. (2) za przedstawienie przeze mnie nieprawdziwych i zniesławiających informacji podczas wywiadu pasowego udzielonego na początku października 2006 r. Powyższe oświadczenie zostało opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego przez P. S. (1).” i dalej idące w tym zakresie powództwo oddala;
- 3) w punkcie czwartym zobowiązuje P. S. (1) do opublikowania oświadczenia o treści określonej w punkcie drugim na jego koszt w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku w dodatku lokalnym do dziennika Gazeta (...) na stronie 4 tego dodatku w ramce, czcionką typu Times New Roman o wielkości 14 w kolorze czarnym na białym tle i dalej idące w tym zakresie powództwo oddala;
- 4) w punkcie piątym zasądza solidarnie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. i P. S. (1) na rzecz A. M. (1) kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy złotych) i dalej idące w tym zakresie powództwo oddala;

5) w punktach szóstym, siódmym, ósmym i dziewiątym wyliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu ustalając, że powód uległ swemu żądaniu:

a) w stosunku do pozwanego P. S. (1) w 30 %;

b) w stosunku do pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. w 80 %;

II. oddała apelację w pozostałych częściach;

III. zasądza od P. S. (1) na rzecz A. M. (1) kwotę 830 (osiemset trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

IV. zasądza od (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz A. M. (1) kwotę 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym

Sygn. akt VI ACa 925/15

## UZASADNIENIE

Powód A. M. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. w P. oraz P. S. (1) wnosił o ochronę dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, dobrej sławy i reputacji, żądając zarówno ochrony niemajątkowej, jak i majątkowej. W ramach ochrony niemajątkowej żądał opublikowania przez pozwanych oświadczenia zawierającego przeprosiny za naruszenie jego dóbr osobistych. W toku postępowania sprecyzował treść i formę żądanych przeprosin. Ponadto powód domagał się umieszczenia przez pozwanych oświadczenia zawierającego przeprosiny w taki sposób, aby poprzez pozycjonowanie w wyszukiwarkach internetowych pojawiały się w pierwszej kolejności, w pozycji od 1-3 od góry. W ramach ochrony majątkowej powód domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości 25.000 zł oraz zasądzenia kwoty 25.000 zł na wskazany przez powoda cel społeczny.

Pozwani nie uznali powództwa i wnosili o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 5 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione powództwo. Na skutek apelacji powoda, wyrokiem z dnia 23 maja 2012 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w części roszczenia powoda i przyznał mu ochronę niemajątkową. W ramach udzielonej ochrony sąd okręgowy zobowiązał:

1) pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. do złożenia oświadczenia o następującej treści: „Niniejszym Zarząd (...) Sp. z o.o. (następca prawny (...) Sp. z o.o.) oświadcza, iż wobec Pana A. M. (1), spółka (...) nigdy nie postawiła zarzutu niegospodarności oraz nie chciała i nie oskarżyła go o działanie na szkodę spółki. Wyrażamy ubolewanie z powodu nieprawdziwych i szkalujących informacji postawionych przez pracownika spółki - Pana P. S. podczas wywiadów prasowych przeprowadzonych na początku października 2006 r. Powyższe oświadczenie zostało opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego przez Zarząd Spółki (...) Sp. z o.o. (następcy prawnego (...) Sp. z o.o.)”

2) pozwanego P. S. (1) do złożenia oświadczenia o następującej treści: „Niniejszym oświadczam, iż wobec Pana A. M. (1), spółka (...) nigdy nie postawiła zarzutu niegospodarności oraz nie chciała i nie oskarżyła go o działanie na szkodę spółki. Jednocześnie pragnę przeprosić Pana A. M. (1) za przedstawienie przeze mnie nieprawdziwych i szkalujących informacji podczas wywiadów prasowych udzielonych na początku października 2006 r. Powyższe oświadczenie zostało opublikowane w wyniku przegranego procesu sądowego przez P. S. (1).”

Sąd okręgowy zobowiązał pozwanych od opublikowania nakazanych im oświadczeń w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w dodatku lokalnym do dziennika (...) – (...) na pierwszej stronie w ramce o wielkości 1/3 strony, czcionką typu Times New Roman o wielkości 18 w kolorze czarnym na białym tle, a także w dodatku lokalnym do dziennika Gazeta (...) na pierwszej stronie w ramce o wielkości 1/3 strony, czcionką typu Times New Roman o wielkości 18 w kolorze czarnym na białym tle, na stronach internetowych dzienników (...) i Gazeta (...) w takiej samej formie w taki sposób, aby poprzez pozycjonowanie w wyszukiwarkach internetowych – (...), (...), (...), (...) – pojawiało się w pozycji od pierwszej do trzeciej nieprzerwanie przez okres 12 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

W wygłoszonym uzasadnieniu wyroku sąd okręgowy wskazał na następujące ustalenia faktyczne będące podstawą wydanego rozstrzygnięcia.

We wrześniu 2008 roku Urząd Miasta (...) W. ogłosił nabór na stanowisko naczelnego dyrektora Zarządu (...). Po przeprowadzeniu konkursu w dniu 3 października 2008 roku powód został wybrany na naczelnego dyrektora Zarządu (...). W dniu 4 października 2008 roku w Dzienniku (...) ukazał się artykuł autorstwa K. M. (1) pod tytułem „(...)”, w którym został opublikowany wywiad, jakiego udzielił pozwany P. S. (1) na temat współpracy powoda ze spółką (...). Na wypowiedzi pozwanego P. S. (1) powołał się również K. Ś. autor artykułu „(...)”, opublikowanego w tym samym dniu w Gazecie (...). Poza tym ukazały się również inne artykuły prasowe odnoszące się do artykułu K. M. (1). Doniesienia prasowe były przyczyną odstąpienia prezydenta miasta (...) W. w dniu 13 października 2006 roku od zamiaru zatrudnienia powoda na stanowisku naczelnego dyrektora Zarządu (...). Urząd Miasta (...) W. w piśmie z dnia 13 października 2006 roku stwierdził, że przyczyną odstąpienia od zatrudnienia powoda są podnoszone przez prasę zarzuty dotyczące przebiegu jego pracy zawodowej. Po opublikowaniu powyższych artykułów powód miał problemy ze znalezieniem pracy. Zwrócił się do redaktora naczelnego Dziennika (...) z prośbą o opublikowanie żądanego tekstu sprostowania, jednakże redaktor naczelny odmówił. Spółka (...) uległa przekształceniu, jej prawa i obowiązki przejęła (...) spółka z o.o. z siedzibą w W..

Jak wskazał sąd okręgowy, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie budzi wątpliwości, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Pozwany P. S. udzielił wywiadu, w którym niepochlebnie wyrażał się o powodzie i jego pracy w pozwanej spółce. Pozostałe artykuły cytowały lub powoływały się na te informacje. W ocenie sądu okręgowego dokonane naruszenie miało charakter bezprawny. Pozwani bowiem nie udowodnili, że ich działanie nie było bezprawne. Sąd okręgowy uznał również, że obydwaj pozwani ponoszą odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda. Jak wskazał sąd okręgowy, P. S. (1) był pracownikiem pozwanej spółki. Co prawda nie pełnił funkcji członka zarządu spółki, jednakże na skutek nieformalnego podziału obowiązków w tej spółce na niego były cedowane obowiązki udzielania wywiadów czy informacji mediom. W ocenie sądu okręgowego, pozwany P. S. działał więc w imieniu pozwanej spółki i spółka ponosi odpowiedzialność za jego działania. Nie zwalnia to zarazem pozwanego P. S. z własnej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Z tych wszystkich względów sąd okręgowy uwzględnił wniesione powództwo w zakresie żądania ochrony niemajątkowej. Sąd okręgowy – jak wskazał – uwzględnił żądania powoda co do opublikowania oświadczeń w takiej formie, w jakiej powód ostatecznie je sprecyzował. Odmienne określił jedynie czas, w jakim treść przeprosin ma się ukazywać w wyszukiwarkach internetowych – zamiast żądanego okresu 3 lat, sąd uwzględnił okres 1 roku.

Sąd okręgowy oddalił natomiast żądanie ochrony majątkowej wskazujące, że roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny. Ponadto podniósł, że powód nie wykazał dlaczego akurat kwota taka, jakiej żądał, a nie inna kwota mu się należy oraz nie wykazał żadnych okoliczności, które sąd mógłby wziąć pod uwagę i uwzględnić to roszczenie.

Apelacje od wydanego wyroku wniosła zarówno strona powodowa, jak i pozwani.

Powód zaskarżył wyrok sądu okręgowego w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa. W apelacji powód podniósł zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., a także przepisów dotyczących kosztów procesu (art. 98, 100 i 102 k.p.c.) oraz zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego – art. 448 k.c. Ponadto w apelacji strona powodowa wniosła o uzupełniające przesłuchanie powoda na okoliczność potwierdzenia rozmiaru doznanej krzywdy powoda, a także jej wpływu na dalsze życie powoda oraz dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. W. na okoliczność potwierdzenia rozmiaru krzywdy u powoda, spowodowanej treściami zamieszczonymi w artykułach prasowych wywołanych wypowiedzią pozwanych.

Pozwany P. S. (1) zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo w stosunku do niego oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu. W złożonej apelacji podniósł zarzuty naruszenia przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c., a także art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 386 § 6 k.p.c. oraz naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 24 § 1 k.c. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do P. S. (1).

Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. zaskarżył wydany wyrok w części uwzględniającej powództwo w stosunku do spółki, wnosząc o zmianę wyroku i oddalenie w tym zakresie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W apelacji skarżący zawarł zarzuty podnoszące sprzeczność istotnych ustaleń sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, oraz błędną ocenę materiału dowodowego w zakresie, w jakim sąd okręgowy przyjął, że pozwany P. S. udzielając wypowiedzi dziennikarzowi gazety „(...)” K. M. (1) działał w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. (obecnie (...) Sp. z o.o.). Ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz przyjęcie odpowiedzialności pozwanej spółki za działania P. S., a także kwestionujące w ramach zarzutu naruszenia art. 24 § 1 k.c. formę i treść oświadczenia nakazanego pozwanej. Skarżący podniósł dodatkowo zarzut naruszenia art. 38 ust. 1 Prawa prasowego poprzez jego niezastosowanie.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Zasadne są zawarte w apelacji powoda zarzuty dotyczące naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. W istocie sąd okręgowy, wygłaszając ustne uzasadnienie wydanego rozstrzygnięcia, w sposób bardzo pobieżny, zaś fragmentami chaotyczny, przedstawił zarówno ustalenie faktyczne, będące podstawą wydanego w tej sprawie rozstrzygnięcia, jak i ich ocenę prawną. Z tych względów sąd apelacyjny, rozpoznając sprawę w ramach obowiązującego modelu apelacji, zobowiązany jest dokonać niezbędnych uzupełnień w tym zakresie.

Podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa stanowiły wypowiedzi pozwanego P. S. (1) udzielone dziennikarzowi (...) K. M. (1) na początku października 2006 r.

We wrześniu 2006 roku Urząd Miasta (...) W. ogłosił konkurs na stanowisko naczelnego dyrektora Zarządu (...). Po przeprowadzeniu tego konkursu powód został wybrany na to stanowisko. W związku z ogłoszeniem wyników konkursu, dziennikarz (...) K. M., chcąc dowiedzieć się więcej o osobie powoda, skontaktował się z jego poprzednim pracodawcą – spółką (...). Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (w szczególności zeznań świadka J. H. (1), będącego wówczas prezesem spółki (...), a także zeznań złożonych w charakterze strony przez pozwanego P. S. (1)), P. S. (1), jako pracownik spółki (...), został wyznaczony w tamtym okresie do kontaktowania się w imieniu spółki z mediami. Nałożony na niego w tym zakresie obowiązek wynikał przede wszystkim z faktu, że ówczesny prezes zarządu spółki J. H. (1) nie władał językiem polskim (zeznania świadka J. H.). Z tych względów pozwany P. S. udzielił dziennikarzowi K. M. informacji o powodzie. W oparciu o informację udzielone przez P. S., w dniu 4 października 2006 r. w dodatku lokalnym dziennika (...) ukazał się artykuł K. M. (1) „(...)”. W artykule tym przywołano wypowiedzi pozwanego P. S.. W artykule ponadto błędnie wskazano, że P. S. jest członkiem zarządu spółki (...). W istocie pozwany S. był w tym okresie zatrudniony w spółce (...), jednakże nie był wówczas członkiem zarządu spółki (zeznania P. S. złożone w charakterze strony). Na stanowisko Wiceprezesa Zarządu ds. prawnych powołany został

na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników (...) w dniu 10 października 2006 r (kopia protokołu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników: k. 106 – 112).

Zgodnie z zawartą w artykule wypowiedzią P. S., powód został zwolniony przez spółkę dyscyplinarnie, gdyż naraził firmę na milionowe straty w wyniku nieudolności, niegospodarności i nieprawidłowości swoich działań. Wprawdzie przed sądem pracy doszło do zmiany kwalifikacji na „za porozumieniem stron”, jednakże – jak wynikało z opublikowanej w artykule wypowiedzi pozwanego P. S. – spółka (...) nigdy nie wycofała się z zarzutów wobec powoda. W ślad za publikacją „(...)”, analogiczne zarzuty dotyczące powoda zawarte zostały w artykule zamieszczonym w lokalnym dodatku Gazety (...) pod tytułem „(...)”. Również w kolejnych dniach prasa zajmowała się powyższym tematem. W dniu 5 października w (...) ukazał się artykuł „(...)”, w dniu 6 października w (...) – „(...)”, w dniu 10 października w dodatku lokalnym Gazety (...) – „(...)”.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie, przyczyną dyscyplinarnego zwolnienia powoda ze spółki (...) było „ciężkie naruszenie przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez samowolne opuszczenie pracy – pójście, w dniach od 22 marca do 30 marca 2005 r. oraz w dniu 1 kwietnia 2005 r., na urlop wypoczynkowy bez zgody i przy sprzeciwie pracodawcy” (kopia rozwiązania umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia: k. 32). Na skutek odwołania powoda od tego wypowiedzenia (kopia odwołania: k. 33 – 36), ostatecznie przed sądem pracy w dniu 30 czerwca 2006 r. doszło do ugody, na mocy której pozwana spółka wycofała oświadczenie w przedmiocie rozwiązania z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 Kodeksu pracy, zaś strony zgodnie ustaliły rozwiązanie umowy o pracę z dniem 4 kwietnia 2005 r. na mocy porozumienia stron (kopia wyciągu z protokołu rozprawy: k. 39).

W dniu 13 października 2006 r. powód został poinformowany pisemnie, że Prezydent m.(...) Warszawy odstąpił od zamiaru zatrudnienia powoda na stanowisku Naczelnego Dyrektora Zarządu (...). W uzasadnieniu wskazano, że pilna potrzeba obsadzenia tego stanowiska uniemożliwia oczekiwanie na wyjaśnienie podnoszonych przez prasę zarzutów dotyczących przebiegu pracy zawodowej powoda (kopia pisma: k. 25).

W świetle powyższych okoliczności, podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że wypowiedź pozwanego J. S., przedstawiona w publikacjach prasowych i zawierająca informacje, że powód został dyscyplinarnie zwolniony ze spółki (...) w związku z postawionymi przez spółkę (...) zarzutami niegospodarności i nieudolności, które naraziły spółkę na milionowe straty, stanowiła naruszenie dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia. Oceniając bowiem rzecz obiektywnie, a więc odwołując się do kryteriów opartych na ustalonych w społeczeństwie ocenach i wartościach oraz utrwalonych kontekstach i odniesieniach znaczeniowych, uznać należy, że publiczne przedstawienie wskazanych powyżej zarzutów pod adresem osoby zarządzającej spółką, stanowi pomówienie, które naraża tę osobę na ujemną ocenę opinii publicznej oraz skutkuje utratą zaufania potrzebną dla należytego wykonywania zawodu i prowadzenia dotychczasowej działalności. Wypowiedzi te kwestionują również osobistą uczciwość powoda. Należy również uwzględnić kontekst publikacji zawierających wypowiedź pozwanego J. S.. Publikacje te powstały w chwili, gdy powód wygrał konkurs na stanowisko Naczelnego Dyrektora Zarządu (...). Postawione przez pozwanego zarzuty skutkowały faktyczną utratą zaufania do powoda, podważyły w oczach opinii publicznej zarówno jego kompetencje, jak i uczciwość. W efekcie, z tych właśnie względów, jak wynika to z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (pismo z dnia 13 października 2006 r. informujące o decyzji Prezydenta m.(...) W. – k. 25), powód ostatecznie nie objął stanowiska Naczelnego Dyrektora Zarządu (...).

W świetle powyższego za niezasadne ocenić należy zarzuty zawarte w apelacji J. S. dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 24 § 1 k.c. i kwestionujące sam fakt naruszenia dóbr osobistych powoda. Analogicznie ocenić należy tożsamy zarzut dotyczący naruszenia art. 24 § 1 k.c., który zawarty został w apelacji drugiego z pozwanych. W szczególności nie można podzielić wywodów zawartych w apelacji J. S., że materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie nie wykazał, aby wypowiedź pozwanego stanowiła obiektywne naruszenie dóbr osobistych powoda. Wbrew przekonaniu skarżącego, dla wykazania powyższej okoliczności nie jest niezbędny swoisty dowód z „opinii publicznej”, a więc przedstawienie świadków i innych źródeł dowodowych, wykazujących, w jaki sposób zniesławiające treści zostały faktycznie odebrane przez osoby trzecie. Obiektywna koncepcja ochrony dóbr osobistych, do której zresztą sam

skarżący się odwołuje, abstrahuje bowiem od jednostkowych, a więc z natury rzeczy subiektywnych odczuć, zarówno samego pokrzywdzonego, jak i osób trzecich. Kryterium oceny stanowi w tym wypadku konstrukcja tzw. przeciętnego odbiorcy, obdarzonego typowymi kompetencjami językowymi i semantycznymi, uznającego powszechnie przyjęte normy społeczne, obyczajowe i znaczeniowe, zaś ocena dokonana na podstawie tych kryteriów należy do sądu orzekającego. W świetle wskazanych kryteriów obiektywnych postawienie podmiotowi zarządzającemu spółką zarzutów niegospodarności i nieudolności oraz narażenia spółki na wielomilionowe straty, stanowiły naruszenie jego dobrego imienia jako menedżera, a zarazem były zakwestionowaniem jego osobistej uczciwości. W efekcie stanowiły naruszenie jego dobra osobistego w postaci dobrego imienia.

Wbrew wywodom skarżącego P. S., dla oceny wskazanego zachowania pozwanego pod kątem naruszenia dóbr osobistych powoda nie ma znaczenia fakt, że w publikacjach prasowych, które towarzyszyły informacji o wygraniu przez powoda konkursu na stanowisko Naczelnego Dyrektora Zarządu (...) pojawiły się również inne wątki dotyczące powoda oraz wypowiedzi innych osób, w tym między innymi posłanki J. P.. W świetle powyższych wywodów uznać bowiem należy, że zniesławiające wypowiedzi pozwanego stanowiły samoistną przyczynę zniesławienia powoda. Zarazem bez znaczenia dla stwierdzenia samego faktu naruszenia dobrego imienia powoda ma okoliczność, czy zniesławiająca wypowiedź P. S. była wyłączną przyczyną odmowy zatrudnienia powoda na stanowisku Naczelnego Dyrektora Zarządu (...), czy też stanowiła tylko jedną z przyczyn. Kwestia ta powinna być rozpatrywana na płaszczyźnie ewentualnej szkody lub krzywdy powstałej na skutek naruszenia dóbr osobistych i w szczególności może mieć znaczenie w wypadku wyznaczenia zakresu należnej powodowi ochrony majątkowej. Ochrona niemajątkowa jest natomiast ochroną o charakterze zarówno obiektywnym, jak i formalnym, w tym znaczeniu, że przynależy uprawnionemu z uwagi na sam fakt bezprawnego naruszenia osobistego prawa podmiotowego, niezależnie od skutków związanych z tym naruszeniem.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. nie każde naruszenie dobrego imienia stanowi podstawę do przyznania ochrony prawnej. Warunkiem udzielenia ochrony jest bezprawność działania naruszcyciela. Z tych względów pojęcie bezprawności uznawane jest za element modalny wyznaczający zakres udzielanej ochrony dobrom osobistym. Ochrona udzielana jest więc jedynie w stosunku do takich zachowań naruszających cudze dobra osobiste, które zarazem pozostają w sprzeczności z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc normami prawa pozytywnego lub zasadami współżycia społecznego.

Za bezprawną należy uznać wypowiedź, która pomawia jednostkę o określone negatywne zachowania lub właściwości i jest przy tym nieprawdziwa, a więc niezgodna z faktami ze świata zewnętrznego albo nieznajdująca oparcia w tych faktach. W ten sposób ocenić należy postawiony przez J. S. zarzut, że powód został zwolniony dyscyplinarnie ze spółki (...) z uwagi na narażenie spółki na milionowe straty w wyniku nieudolności, niegospodarności i nieprawidłowości swoich działań. Również nieprawdziwa jest dalsza wypowiedź pozwanego, że przed sądem pracy doszło do zmiany kwalifikacji na „za porozumieniem stron”, jednakże spółka (...) nigdy nie wycofała się z zarzutów wobec powoda.

Wskazany powyżej materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozostaje w sprzeczności z powyższymi wypowiedziami pozwanego. Jak już zostało to wskazane, treść dokumentów w postaci: kopii rozwiązania umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia: k. 32, kopii odwołania od wypowiedzenia: k. 33 – 36 oraz kopii wyciągu z protokołu rozprawy: k. 39 wskazuje, że przyczyną dyscyplinarnego zwolnienia powoda ze spółki (...) było „samowolne opuszczenie pracy” – udanie się przez powoda w dniach od 22 marca do 30 marca 2005 r. oraz w dniu 1 kwietnia 2005 r. na urlop wypoczynkowy bez zgody i przy sprzeciwie pracodawcy. Również w tym zakresie spółka zawarła z powodem ugodę sądową, w wyniku której strony zmieniły tryb i sposób rozwiązania umowy o pracę. Ponadto, jak wynika z zeznań świadka J. H. (1), który wówczas był prezesem spółki (...), spółka nigdy nie przedstawiła powodowi zarzutów opisanych przez pozwanego. Wprawdzie, jak wskazał świadek, były duże straty w związku z kontraktami prowadzonymi przez powoda w spółce, jednakże nigdy nie było intencją spółki przedstawianie w tym zakresie zarzutów powodowi, a także publiczne podawanie tego typu informacji o powodzie.

W efekcie nie można podzielić zarzutów zawartych w apelacji P. S., które opierają się na twierdzeniu o prawdziwości zarzutów skarżącego i wskazują ten fakt, jako okoliczność wyłączającą bezprawność zachowania skarżącego. Zarzuty

apelacji w tym zakresie pozostają bowiem w oczywistej sprzeczności z zebraniem w sprawie i wskazanym powyżej materiałem dowodowym. Można wprawdzie podzielić stanowisko apelacji, że wywody sądu okręgowego w tym zakresie są nad wyraz lakoniczne, jednakże okoliczność ta nie zmienia prawidłowej oceny dokonanej w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji. Wbrew wywodom apelacji P. S., z jego wypowiedzi, stanowiącej podstawę faktyczną wniesionego powództwa, nie wynika, aby przedstawiał on w niej jedynie własną ocenę działalności powoda, uznając, że działalność ta była dla spółki (...) niekorzystna i generowała straty. Faktyczna treść wypowiedzi pozwanego przedstawiona przez prasę zawierała bowiem inną informację. Wypowiedź ta informowała dziennikarza, a za jego pośrednictwem opinię publiczną, że spółka (...) przedstawiła powodowi zarzuty działania na jej szkodę, spowodowania milionowych strat i z tych przyczyn zwolniła powoda dyscyplinarnie. W świetle wskazanego powyżej materiału dowodowego są to informacje oczywiście nieprawdziwe. Przyczyna dyscyplinarnego zwolnienia powoda ze spółki (...) była bowiem zupełnie inna, zaś jak wynika z zeznań świadka J. H. – ówczesnego prezesa spółki (...) spółka nie formułowała takich zarzutów w stosunku do powoda, a przede wszystkim nie było jej intencją publiczne stawianie takich zarzutów powodowi.

W świetle tych ustaleń nie ma w istocie znaczenia dla oceny działania pozwanego P. S., czy według niego działania powoda przynosiły faktycznie straty spółce (...), oraz czy i jakie wiadomości w tym zakresie do pozwanego docierały. Nie ma również znaczenia, czy powód prawidłowo, czy też wadliwie wykonywał swoje obowiązki jako pracownik spółki (...). Te informacje bowiem nie stanowiły zarówno przedmiotu wypowiedzi pozwanego, jak i źródła wskazywanego w pozwie naruszenia dóbr osobistych powoda. Powód w tej sprawie, jak wynika z treści sformułowanego żądania, wnosił o uznanie za nieprawdziwe i bezprawnie naruszające jego dobra osobiste podanych przez pozwanego informacji o zarzutach niegospodarności przedstawionych powodowi przez spółkę (...) oraz formułowanych w stosunku do niego przez spółkę w tym zakresie oskarżeniach (sprezycowanie żądania: k. 463 odwrot akt sprawy)

W tym kontekście bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy było ustalenie okoliczności, na które miał zostać przeprowadzony dowód wnioskowany przez pozwanego P. S. w postaci przesłuchania świadka M. M. (2). Zawarty w tym zakresie w apelacji P. S. zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. uznać należy więc za niezasadny. Z tych samych względów oddaleniu podlegał wniosek dowodowy skarżącego o przesłuchanie tego świadka, ponowiony w postępowaniu apelacyjnym (pismo procesowe skarżącego – odpowiedź na apelację powoda: k. 829).

Częściowo zasadny okazał się zawarty w apelacji P. S. zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c., w zakresie, w jakim skarżący kwestionuje formę i treść oświadczenia, do którego zobowiązał go sąd pierwszej instancji. W istocie, w świetle ustaleń faktycznych poczynionych w tej sprawie, działanie pozwanego miało charakter jednorazowej wypowiedzi, jednokrotnie udzielonego wywiadu. Bezzasadnie więc sąd okręgowy w treści oświadczenia nakazał pozwanemu przeproszenie powoda za wielość działań – udzielonych wywiadów. Trafnie również skarżący podnosi wadliwie określone w zaskarżonym wyroku miejsce publikacji. Wskazane przez sąd okręgowy publikatory zostały określone nieprecyzyjnie i w istocie nastąpiło w tym zakresie odesłanie do publikatorów nieistniejących. Na rynku medialnym nie występują bowiem, ani dziennik „(...) – (...)”, ani też dziennik Gazeta (...). Z tych względów sąd apelacyjny we wskazanych zakresach skorygował treść nakazanego przeproszenia. Ponadto mając na uwadze zawarte w apelacji skarżącego (...) zarzuty dotyczące naruszenia art. 24 § 1 k.c. i wynikające z tego przepisu dyrektywy proporcjonalności i adekwatności środków ochrony niemajątkowej, sąd apelacyjny uznał, że wystarczającą ochronę restytucyjną zapewni powodowi jednokrotna publikacja przez pozwanego nakazanego oświadczenia na łamach dodatku lokalnego do Gazety (...). Wprawdzie pierwotne naruszenie dobra osobistego powoda nastąpiło na łamach dodatku lokalnego (...), jednakże obecnie brak jest dodatku lokalnego do tej gazety. Ponadto w ocenie sądu apelacyjnego zbędne było dodatkowe zamieszczenie tekstu przeprosin na stronach internetowych dzienników (...) i Gazeta (...). Zważyć bowiem należy, że źródłem naruszenia w tej sprawie dobra osobistego powoda była publikacja w tradycyjnym (papierowym) wydaniu dodatku lokalnego dziennika (...). Z uwagi na stosowane obecnie technologie, wydanie tradycyjne gazety jest jednocześnie publikowane w formie wydania internetowego. Publikacja internetowa nie była więc w tej sprawie samoistnym, czy niezależnym źródłem naruszenia dobra osobistego powoda, a stanowiła jedynie konsekwencje zamieszczenia tekstu prasowego w wydaniu tradycyjnym. Wydanie Gazety (...) ma obecnie zarówno formę tradycyjną

(papierową), jak i formę internetową. W efekcie nakazany tekst przeprosin zamieszczony zostanie zarówno w wydaniu tradycyjnym, jak i internetowym Gazety (...).

Sąd apelacyjny oddalił również żądanie strony powodowej co do pozycjonowania przez okres 12 miesięcy tekstu przeprosin we wskazanych wyszukiwarkach internetowych. Przede wszystkim zawarte w tym zakresie żądanie strony powodowej, bezrefleksyjnie powielone w wyroku sądu pierwszej instancji, jest niemożliwe do wykonania. Tak zwane pozycjonowanie w wyszukiwarce internetowej polega na działaniach mających na celu zwiększenie widoczności strony internetowej w wynikach wyszukiwania. Zmierzają one do tego, aby po wpisaniu określonego hasła w wyszukiwarce dana witryna internetowa pojawiała się na wyższej pozycji aniżeli inne witryny. W istocie więc żądanie powoda mogłoby dotyczyć nie określonego tekstu przeprosin, a witryny internetowej, na której tekst został zamieszczony. Uwzględnienie tego żądania nakazywałoby więc pozwanym podjęcie działań zmierzających do pozycjonowania witryn internetowych, zgodnie z żądaniem – witryn internetowych Gazety (...) i (...). Działania takie należałoby uznać za niecelowe w związku z ochroną interesu powoda. Co istotniejsze, pozycjonowanie musi odnosić się do określonych haseł, słów kluczowych, których wpisanie w wyszukiwarce uruchamia proces pozycjonowania. Pozycjonowanie możliwe jest więc w odniesieniu do określonych słów kluczowych, np. (...), (...), czy (...). Brak wskazania tego typu słów kluczowych w treści rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji (słowa te nie zostały również wskazane w żądaniu pozwu), czyni to rozstrzygnięcie niemożliwym do wykonania. Z tych względów sąd apelacyjny zmienił wydane w tym zakresie rozstrzygnięcie i żądanie pozycjonowania oddalił.

Bezasadny jest zawarty w apelacji skarżącego P. S. zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 386 § 6 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, zarówno sąd pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, jak i sąd odwoławczy, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, związane są oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, które zawarte zostały w orzeczeniu uprzednio uchylającym wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji. Pomimo mało precyzyjnego wyводу zawartego w orzeczeniu sądu okręgowemu, nie można uznać, że sąd ten w zakresie ustaleń faktycznych uznał się za związany ustaleniami poczynionymi przez sąd odwoławczy w pierwszym orzeczeniu, uchylającym wyrok sądu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Związanie treścią innego orzeczenia oznacza bowiem, że orzeczenie to stanowi prejudykat, co wyklucza nie tylko czynienie odmiennych, w zakresie objętym jego treścią, ustaleń, ale również prowadzenie w tym zakresie postępowania dowodowego. Wbrew zarzutom skarżącego taka sytuacja nie miała w tej sprawie miejsca, zaś ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, zostały uzupełnione przez sąd apelacyjny w oparciu o zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy.

Trafnie spółka (...) we wniesionej apelacji zarzuca rozstrzygnięciu sądu pierwszej instancji naruszenie art. 24 § 1 k.c. w zakresie, w jakim sąd ten przypisał pozwanej spółce odpowiedzialność niemajątkową za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Ochrona dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego oparta została na dwóch odrębnych metodach ochrony – wzorcu ochrony niemajątkowej, przewidzianego w art. 24 § 1 k.c., a więc w przepisie usytuowanym w części ogólnej kodeksu cywilnego, w przepisach prawa osobowego (księga pierwsza, tytuł II) oraz wzorcu ochrony majątkowej, który umiejscowiony został w tytule VI księgi trzeciej w ramach regulacji dotyczących czynów niedozwolonych (art. 445, 448 k.c.). Odmienność obu wzorców ochrony przejawia się między innymi w tym, że wzorzec ochrony niemajątkowej opiera się na konstrukcji ochrony prawa podmiotowego (prawa osobistego) o charakterze bezwzględny. Ochrona niemajątkowa aktualizuje się każdorazowo w przypadku bezprawnego naruszenia lub jedynie zagrożenia naruszeniem prawa podmiotowego. Ochrona ta przyznana zostaje z uwagi na samo, kwalifikowane jako bezprawne, działanie podmiotu wkraczającego w sferę uprawnień składających się na dane prawo podmiotowe. Nie jest ona natomiast uwarunkowana faktycznymi następstwami takich działań, w szczególności ewentualną szkodą z nich wynikającą. Naruszenie prawa podmiotowego niekoniecznie bowiem musi pokrywać się z powstaniem szkody, czy krzywdy. Może ono stać się przyczyną powstania szkody lub krzywdy, jednakże samo w sobie takiej szkody lub krzywdy nie stanowi. Już sam fakt bezprawnego naruszenia, czy choćby zagrożenia prawa podmiotowego rodzi po stronie uprawnionego szeroko rozumiane roszczenia negatoryjne, a więc roszczenia o zaniechanie tego rodzaju działań oraz roszczenia o przywrócenie stanu istniejącego przed dokonaniem naruszenia (art. 24 § 1 k.c.). Z kolei w wypadku



ochrony majątkowej, opartej na konstrukcji deliktu, zasadniczą przesłanką aktualizacji roszczeń ochronnych jest fakt powstania szkody (krzywdy). W każdym przypadku warunkiem koniecznym powstania odpowiedzialności deliktowej jest nastąpienie określonego uszczerbku w dobrach prawnie chronionych. Cała odpowiedzialność odszkodowawcza jest odpowiedzialnością za skutek w postaci szkody (krzywdy).

Elementem różnicującym oba wskazane powyżej reżimy ochrony dóbr osobistych jest również wyznaczenie zakresu podmiotów odpowiedzialnych w ramach każdego z tych reżimów. Odpowiedzialność niemajątkowa, oparta na konstrukcji ochrony prawa podmiotowego o charakterze bezwzględny, jest zarazem odpowiedzialnością za czyn własny. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. podmiotem odpowiedzialnym w ramach reżimu ochrony niemajątkowej jest wyłącznie sprawca dokonanego naruszenia (zagrożenia) prawa podmiotowego osobistego. Natomiast w ramach odpowiedzialności majątkowej, opartej na wzorcu deliktowym, możliwe jest przypisanie odpowiedzialności również za czyn cudzy (art. 427, art. 429, art. 430 k.c.). Trafnie tym samym wskazuje się w doktrynie, że odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych, przewidziana w art. 24 § 1 k.c., ma charakter odpowiedzialności sprawczej, ponoszonej przez osobę, której zachowanie jest lub może być źródłem naruszenia cudzych dóbr osobistych. Reguła ta odnosi się w sposób bezwzględny do roszczeń niemajątkowych przysługujących pokrzywdzonemu. W odniesieniu do roszczeń majątkowych zakres podmiotowy odpowiedzialności może być natomiast rozszerzony przez przepisy o czynach niedozwolonych, nakładające niekiedy obowiązek naprawienia szkody na inne podmioty niż sprawca.

W świetle powyższego zagadnieniem istotnym dla przesądzenia o odpowiedzialności niemajątkowej w tej sprawie pozwanej spółki (...), jest ustalenie, czy spółce (...) możliwe jest przypisanie działań pozwanego P. S.. Innymi słowy przesądzenia wymaga, czy działania pozwanego P. S., stanowiące naruszenie dobra osobistego powoda, mogą być uznane zarazem za działania własne spółki (...). Jest bowiem oczywiste, że osoba prawna sama nie może naruszyć dóbr osobistych innych podmiotów, a jedynie mogą być przypisane jej skutki zachowania innych osób (członków jej organów).

Zgodnie z art. 38 k.c., osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie. Przepis ten stanowi wyraz powszechnie przyjmowanej w orzecznictwie i doktrynie teorii organów, zgodnie z którą działanie organu osoby prawnej, to jest osób fizycznych wchodzących w jego skład, jest traktowane jako działanie samej osoby prawnej. Zasada ta obejmuje nie tylko zachowania konwencjonalne, przyjmujące zazwyczaj postać czynności prawnych, ale również wszelkie inne działania lub zaniechania osoby prawnej, w tym czynności faktyczne. W szczególności zasada ta znajduje potwierdzenie w treści art. 416 k.c., zgodnie z którym delikty organów osób prawnych rodzą odpowiedzialność samych osób prawnych. Generalnie więc działanie osób fizycznych wchodzących w skład organów osoby prawnej uważa się za działanie tej osoby prawnej (zob. m.in. E. Gniewek, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2016, uwaga 2 do art. 38). Ponadto podnosi się, że aby zachowanie danej osoby, będącej organem osoby prawnej, mogło zostać przypisane osobie prawnej, zachowanie to musi mieścić się w zakresie zachowania wyznaczonego dla organu osoby prawnej. Trafnie w tym kontekście skarżąca spółka przywołała w apelacji fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2005 r, I CK 316/04. W uzasadnieniu tym wskazano, że przypisywanie skutków działalności osoby fizycznej osobie prawnej jest uzasadnione wówczas, gdy ta osoba występuje jako niosąca wolę bądź wiedzę danej osoby prawnej ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, a nie zamieszczała własne pochodzące od niej treści. Wówczas nie może się uwolnić od odpowiedzialności za skutki swego działania.

W świetle powyższego wskazać należy, że okolicznością niesporną w tej sprawie jest fakt, że pozwany P. S. udzielając wypowiedzi dziennikarzowi K. M. nie wchodził w skład zarządu, bądź innych organów pozwanej spółki. Był jedynie pracownikiem pozwanej spółki, któremu zlecono czynności polegające na kontaktowaniu się z prasą w sprawach dotyczących spółki. Nie tylko jednak brak formalnego statusu P. S. jako organu pozwanej spółki uniemożliwia w tej sprawie przypisanie jego działań spółce (...). Wskazać należy również na fakt, że jak wynika z zeznań J. H., będącego wówczas prezesem zarządu pozwanej spółki, nigdy nie było intencją spółki (...) formułowanie w stosunku do powoda zarzutów przedstawionych przez P. S., ani tym bardziej upublicznianie tych zarzutów, w jakiegokolwiek formie. W efekcie uznać należy, że wypowiedź P. S., stanowiąca podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa, nie tylko miała charakter nieprawdziwy, ale również wykraczała poza zakres faktycznego umocowania udzielonego mu w

tym zakresie przez skarżącą spółkę. Tym samym wypowiedź ta powinna zostać uznana za działanie własne pozwanego P. S., niebędące zarazem działaniem skarżącej spółki.

Uznając w tym zakresie zasadność zarzutów podniesionych w apelacji skarżącej spółki, sąd apelacyjny zmienił w tej części wyrok sądu pierwszej instancji, ograniczając nałożone środki ochrony niemajątkowej jedynie do faktycznego sprawcy naruszenia dóbr osobistych powoda, to jest pozwanego P. S.. Formulowane w tym zakresie żądanie powoda w stosunku do spółki (...) podlegało oddaleniu.

Jak zostało to wskazane już powyżej, w ramach wzorca ochrony majątkowej, opartego na konstrukcji odpowiedzialności deliktowej, możliwe jest rozszerzenie odpowiedzialności również za działania cudze. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zastosowanie znajduje konstrukcja przewidziana w art. 430 k.c. Zgodnie z tym przepisem, odpowiedzialność odszkodowawcza rozciąga się na wypadki powierzenia wykonania czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega kierownictwu podmiotu powierzającego i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. Odpowiedzialność obejmuje więc działania osoby trzeciej, o ile działania te stanowią źródło szkody, mają charakter zawiniony i zostały dokonane przez osobę trzecią przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy uzasadniają przyjęcie odpowiedzialności majątkowej spółki (...) w oparciu o konstrukcję z art. 430 k.c. Pozwany P. S. był pracownikiem spółki (...). W ramach wykonywanych obowiązków pracowniczych, co wynika zarówno z zeznań samego P. S., jak i z zeznań prezesa zarządu spółki S. J.. H., spółka (...) powierzyła mu obowiązki dotyczące kontaktu z mediami. W ramach tych obowiązków P. S. udzielił wypowiedzi stanowiącej źródło naruszenia dobra osobistego powoda. Naruszenie to miało charakter naruszenia umyślnego, P. S. miał bowiem świadomość, że zarzuty działania na szkodę spółki (...) nigdy nie zostały powodowi przedstawione, inna była również przyczyna rozwiązania w trybie dyscyplinarnym umowy o pracę z powodem. W efekcie działanie pozwanego P. S. ocenić należy w kategoriach winy umyślnej – pozwany swoim działaniem, zważywszy na treść postawionych zarzutów oraz brak podstaw faktycznych do ich przedstawienia, chciał naruszyć bezprawnie dobre imię powoda.

Odpowiedzialność majątkowa pozwanych P. S. i spółki (...) ma przy tym charakter solidarny (art. 441 k.c.). W wypadku pozwanego P. S. podstawą tej odpowiedzialności stanowi art. 448 k.c., zaś w wypadku pozwanej spółki (...) – art. 448 w zw. z art. 430 k.c.

W powyższym zakresie zasadnie powód w złożonej apelacji zarzuca sądowi pierwszej instancji wadliwe rozstrzygnięcie co do braku odpowiedzialności majątkowej obu pozwanych. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie w tym zakresie sąd okręgowy ograniczył się jedynie do wskazania, że zasądzenie zadośćuczynienia w sprawie o ochronę dóbr osobistych ma charakter fakultatywny, zaś strona powodowa nie wykazała dlaczego kwota żądana w tej sprawie przez powoda jest kwotą odpowiednią i adekwatną.

Wywody sądu okręgowego w tym zakresie uznać należy za oczywiście błędne.

Fakultatywny charakter zadośćuczynienia nie oznacza całkowitej dowolności i uznaniowości sądu w tym zakresie. Zagadnienie to było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa i doktryny. W szczególności w wyroku z dnia 7 lutego 2005 r. (SK 49/03) Trybunał Konstytucyjny, dokonując wykładni przepisu art. 448 k.c. w świetle wzorców konstytucyjnych wynikających z art. 30, art. 32 ust.1, art. 47 i art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, podkreślił, że norma wynikająca z art. 448 k.c. nie ma charakteru czysto kompetencyjnego. Nie stanowi więc o zupełnej dowolności, arbitralności sądu w zakresie podjęcia decyzji o zasądzeniu lub odmowie zasądzenia zadośćuczynienia. Zdaniem Trybunału, kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia rozważana w świetle konstytucyjnych zasad ochrony godności i dóbr osobistych wskazuje, że sąd może odmówić przyznania środków ochrony majątkowej jedynie wówczas, gdy dojdzie do przekonania, że w konkretnej sprawie pełne zadośćuczynienie krzywdzie moralnej możliwe jest za pomocą środków ochrony niemajątkowej.

Ponadto wskazać należy, że w wypadku krzywdy niemajątkowej, odmiennie niż w odniesieniu do szkody majątkowej, ściśle wykazanie i ustalenie doznanego uszczerbku (krzywdy) nie jest możliwe. Wynika to z istoty krzywdy moralnej

stanowiącej wynik naruszenia dóbr niemajątkowych. Z tych względów art. 448 k.c., czego nie dostrzegł sąd pierwszej instancji, nakłada na sąd obowiązek ustalenia stosownego zadośćuczynienia za krzywdę lub świadczenia pieniężnego na wskazany przez pokrzywdzonego cel społeczny, w oparciu o zasadę adekwatności i proporcjonalności.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy uwzględnić należy zarówno charakter dokonanego naruszenia, jak i wynikający stąd stopień krzywdy wyrządzonej powodowi. Uwzględnić należy fakt, że wypowiedź pozwanego zawierała dotkliwe z punktu widzenia dobrego imienia powoda zarzuty, zarzuty przy tym nieprawdziwe. Uwzględnić należy również publiczny charakter dokonanego zniesławienia oraz fakt, że udzielona przez pozwanego wypowiedź była następnie przytaczana również przez inne media, stała się elementem debaty publicznej i publicznego osądu osoby powoda. Wskazać w końcu należy, co wynika wprost ze zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego, że skutkiem tej wypowiedzi była odmowa zatrudnienia powoda na stanowisko naczelnego dyrektora Zarządu (...), pomimo wygrania przez powoda konkursu na to stanowisko. Wskazane okoliczności faktyczne wskazują na znaczny rozmiar krzywdy poniesionej przez powoda, wymagającej kompensacji pieniężnej. Z tych względów sąd apelacyjny zmienił w tym zakresie rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji i zasądził od obu pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 20.000 zł. Wskazać należy, że okoliczności faktyczne ustalone w tej sprawie pozwalały na określenie, w oparciu o kryteria obiektywne, rozmiaru krzywdy niemajątkowej doznanej przez powoda. Tym samym brak było potrzeby uzupełnienia w tym zakresie materiału dowodowego, zgodnie z wnioskami zawartymi w apelacji powoda – przeprowadzanie dowodu z uzupełniającego przesłuchania powoda oraz wskazanych w apelacji powoda świadków.

Bezzasadny w końcu jest zawarty w apelacji pozwanego (...) zarzut naruszenia przez sąd okręgowy przepisu art. 38 Prawa prasowego. Zważywszy bowiem, że sprawa ta nie dotyczyła odpowiedzialności prasy za opublikowanie materiału prasowego, bezprzedmiotowe byłoby zastosowanie tego przepisu w tej sprawie.

Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny w części uwzględniającej wniesione apelacje zmienił zaskarżony wyrok sądu okręgowego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacje, jako niezasadne, zostały oddalone na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

W relacji powód – pozwana spółka (...), uznać należało, że powód wygrał postępowanie apelacyjne w zakresie roszczeń majątkowych, przegrał zaś w całości co do roszczeń niemajątkowych. Tym samym zwrot kosztów apelacyjnych pomiędzy stronami powinien nastąpić po połowie. W relacji powód – pozwany P. S., powód wygrał roszczenie niemajątkowe (oddalona w tym zakresie apelacja P. S.) oraz wygrał częściowo roszczenie majątkowe. Tym samym rozliczenie kosztów pomiędzy stronami powinno nastąpić w relacji 70 % do 30 %.

Koszty apelacyjne poniesione przez powoda zamykają się kwotą 5.200 zł (2.500 zł + 2700 zł). Koszty apelacyjne spółki (...) stanowią kwotę 3.300 zł (600 zł + 2700 zł). Koszty apelacyjne pozwanego P. S. zamykają się również kwotą 3.300 zł (600 zł + 2700zł).

Tym samym w ramach relacji powód – spółka (...) koszty te powinny być rozliczone następująco:

$2.600 \text{ zł} * 0,5$  (koszty powoda) –  $3.300 \text{ zł} * 0,5$  (koszt (...)). Z kolei w relacji powód – pozwany P. S. rozliczenie to wygląda następująco:  $2.600 \text{ zł} * 0,7$  (koszty powoda) -  $3.300 \text{ zł} * 0,3$  (koszty pozwanego P. S.).